

Sygn. akt I C 340/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2020 r.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący sędzia Anna Brenk

w obecności protokolanta sądowego P. M.

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2020 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. S. (1)

przeciwko P. B. (1)

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę kwot 15 000 zł i 5000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2017 r.

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki B. S. (1) na rzecz pozwanego P. B. (1) kwotę 4617 zł (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. oddała wniosek interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu;

IV. odstępuje od obciążania powódki nieuiszczonymi wydatkami, poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa.

I C 340/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 sierpnia 2017 r. B. S. (1) domagała się zasądzenia od P. B. (1) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 15 000 zł oraz 5000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2017 r. oraz kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając żądanie wskazano, że w dniu 20 sierpnia 2014 r. przy ul. (...) w L. powódka została potrącona przez pozwanego w trakcie manewru cofania samochodu osobowego marki N. o nr rejestracyjnym (...). W wyniku zdarzenia doznała obrażeń ciała w postaci urazu lewego kolana. Pozwany poczuwając się do winy odwiózł ją na (...) przy ul. (...). Została przebadana, dostała skierowanie na dalsze leczenie do poradni urazowo-ortopedycznej, przebywała w łóżku przez 7 dni. Przyjmowała leki i okłady na kolano, przeszła rehabilitację, miała problemy z poruszaniem się. Poniosła liczne koszty leczenia. Leki, zastrzyki, środki opatrunkowe to koszt około 1850 zł, do tego koszty przejazdu na wizyty lekarskie, kontrole, rehabilitację około 1550 zł. Pozwany nie poniósł jakichkolwiek kosztów, nie zaproponował pomocy finansowej czy osobistej, w związku z tym leczyła się na NFZ, co znacznie wydłużyło czas leczenia (pozew k. 3-4v).

Pismem z dnia 25 sierpnia 2017 r. powódka doprecyzowała żądanie w zakresie odszkodowania podając, że składają się na nią: środki opatrunkowe – 250 zł, zastrzyki – 600 zł, suplementy diety wzmacniające kolano – 750 zł, zastrzyk ze sterydem i leki z witaminą C i chondroidyną i kwasem hialuronowym – 350 zł, tabletki przeciwbólowe i przeciwwzapalne

– 155 zł, masaże kolana 10 x 50 zł = 500 zł, mobilizacja kolana 10 x 50 zł = 500 zł, okłady borowinowe 10 x 20 zł = 200 zł, 80 kursów taksówką przyjmując koszt jednego kursu 20 zł = 1600 zł. W związku z powyższym kwota poniesiona z tytułu leczenia i rehabilitacji wynosi (pismo k. 25).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości co do obu roszczeń i zasądzenie od powódki kosztów procesu (o ile takie powstaną) według prawem przepisanych norm.

Zanegował żądania co do zasady i co do wysokości. Wskazał, że nie doszło do zdarzenia, z którego powódka wyprowadza swoje roszczenia, pojazd N. (...) był wyposażony w urządzenia, które uniemożliwiały potrącenie powódki w okolicznościach przez nią wskazanych, powódka jest osobą schorowaną, która cierpiała i leczyła się na schorzenia nóg przed dniem 20 sierpnia 2014 r. Wniósł o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu ubezpieczyciela, który (w okresie kiedy miało miejsce przedmiotowe zdarzenie) ubezpieczał w zakresie OC/AC pojazd – (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. (odpowiedź na pozew k. 30-37).

Pismem z dnia 31 stycznia 2018 r., mylnie zatytułowanym odpowiedzi na pozew, dookreślonym pismem z dnia 19 marca 2018 r. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., zastępowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wstąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pismo k. 128-130v, 171-173).

W toku procesu, zarówno na rozprawie, jak w pismach przygotowawczych, strony – obie reprezentowane przez pełnomocników, będących adwokatami i interwenient uboczny konsekwentnie podtrzymywały swoje stanowiska. Wobec treści art. 327¹ § 2 k.p.c. dokładne i literalne przytaczanie szerokiej argumentacji zawartej w pismach sporządzanych przez ich pełnomocników nie jest zasadne.

Sąd Rejonowy ustalił następujące fakty:

W dniu 20 sierpnia 2014 r., około godziny 11, P. B. (1) wyszedł z kancelarii adwokackiej (...) mieszczącej się w L. przy ul. (...), w której wykonuje zawód radcy prawnego i wsiadł do samochodu marki N. (...) o nr rejestracyjnym (...), zaparkowanego na miejskim miejscu parkingowym przed budynkiem, przodem do budynku, tyłem do jezdni, przy krawężniku oddzielającym chodnik od jezdni. Pojazd stanowił własność P. B. (2). Został zakupiony w 2013 r. jako fabrycznie nowy. Był wyposażony w system czujników – sonary cofania, czujniki parkowania, pięć kamer zewnętrznych, przy każdym lusterku, z każdej strony pojazdu i nad tablicą rejestracyjną z tyłu, monitory odzwierciedlające obraz z kamer, monitorujący sytuację wokół całego samochodu system S. S. (ostrzeżenie o pojeździe w martwym polu, ostrzeżenie o niezamierzonej zmianie pasa ruchu, ostrzeżenie o poruszających się obiektach). W sytuacji, gdy samochód był w ruchu a elementy systemu pojazdu ujawniły przeszkodę lub ruch w jego obrębie wydawały sygnał dźwiękowy a samochód się zatrzymywał. Pojazd był technologicznie w pełni sprawny, także w zakresie czujników, kamer i systemu S. S.. Wyłączenie tych zabezpieczeń wymagałoby ingerencji warsztatu mechanicznego, co nie miało miejsca. Kiedy ruszył, zobaczył stojącą w okolicy krawężnika oddzielającego chodnik od jezdni, obok samochodu, gestykulującą kobietę - B. S. (1) (faktura k. 204; historia pojazdu k. 205-205v; książka pojazdu i broszury dotyczące pojazdu k. 206-600; częściowo zeznania B. S. (1) k. 627v-630, 790; zeznania P. B. (1) k. 790v-794; zeznania B. S. (2) k. 611v-612v; zeznania P. B. (2) k. 182-183v; zeznania A. W. k. 183v-184v; opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego, techniki samochodowej – ekspertyzy i rekonstrukcji wypadków drogowych k. 734-745).

P. B. (1) zawrócił i stanął na miejscu, na którym uprzednio parkował, po prawej stronie parkometru. Po drugiej stronie ulicy widoczna była brama prowadząca do sklepu (...), przy ul. (...), obserwowana wcześniej przez B. S. (1), która zamierzała udać się do wymienionego, jeszcze nieczynnego, salonu. Pomiędzy dwiema stronami ulicy nie było przejścia dla pieszych. B. S. (1) poinformowała go, że została potrącona - uderzona jego samochodem, w lewe kolano, od strony zewnętrznej, co w rzeczywistości nie miało miejsca. P. B. (1) zapytał, czy ją uderzył i stwierdził, że czujniki nie zadziałały. Wówczas do samochodu podeszła pracownica kancelarii, B. S. (2). Przed opuszczeniem kancelarii sprawdziła, wychodząc na balkon od strony ulicy, czy jeszcze nie odjechał – chciała podać mu dokumenty, których

zapomniał udając się do auta. Widziała, jak cofał samochodem a obok pojazdu, na krawężniku, znajdowała się B. S. (1), która rozglądała się i wyglądała, jakby chciała przejść na drugą stronę ulicy; potem, że podjechał samochodem do przodu i po jego opuszczeniu zaczął rozmawiać z kobietą. Na balkon wyszła także druga pracownica kancelarii, zaalarmowana przez B. S. (2), A. W.. Kiedy B. S. (2) wychodziła z bramy na ulicę, podeszła do niej B. S. (1). Wyjęła z torby plik dokumentów i poinformowała, że leczy się na kolano. Chodziła wokół pojazdu, powtarzając, że jest chora. P. B. (1) wyjaśnił, że twierdzi ona, że została uderzona przez niego samochodem. Powtórzył to także ojcu, P. B. (2), który znalazł się następnie na miejscu, gdy wracał z sądu do kancelarii. B. S. (1) nie miała na ciele i ubraniu żadnych oznak zetknięcia z samochodem. Jasne ubranie nie było pogniecione, zabrudzone, rajstopy były całe. Nie utykała, nie skarżyła się na ból, nie było po niej widać, że odniosła obrażenia. Podnosiła lewą nogę. Na pojeździe nie było żadnych śladów kontaktu z przeszkodą, wgnieceń czy zarysowań, otarć powłoki kurzu. W trakcie cofania nie nastąpiły odgłosy właściwe dla uderzenia pojazdu, huk czy inny dźwięk (częściowo zeznania B. S. (1) k. 627v-630, 790; zeznania P. B. (1) k. 790v-794; zeznania B. S. (2) k. 611v-612v; zeznania P. B. (2) k. 182-183v; zeznania A. W. k. 183v-184v; opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego, techniki samochodowej – ekspertyzy i rekonstrukcji wypadków drogowych k. 734-745; dokumentacja lekarska k. 5-14, 651-660; opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej k. 748-756).

P. B. (1) zapytał, czy ma wezwać Policję. B. S. (1) odmówiła. W związku z tym, że nadal twierdziła, że została przez niego uderzona, P. B. (1) odwiózł ją na Szpitalny Oddział Ratunkowy Wojewódzkiego (...) SPZOZ przy ul. (...) w L.. Oczekiwał z nią na badanie przez ponad godzinę, ze względu na zaplanowane czynności służbowe opuścił szpital i zostawił B. S. (1) 100 zł na powrót taksówką do domu (częściowo zeznania B. S. (1) k. 627v-630, 790; zeznania P. B. (1) k. 790v-794; zeznania B. S. (2) k. 611v-612v; zeznania P. B. (2) k. 182-183v).

B. S. (1) została zbadana około 14 przez lekarza chirurga, specjalistę medycyny ratunkowej i lekarza ortopedę-traumatologa, wykonano jej badanie RTG lewego kolana, które nie ujawniło obrażeń i nieprawidłowości. W wywiadzie podała, że zgłosiła się z powodu urazu lewego kolana – uderzenie zderzakiem samochodu. Rozpoznano u niej powierzchowny uraz podudzia, kod (...) - S80. Wpisując przy zaleceniach stłuczenie lewego kolana, zalecono kontrolę w poradni ortopedycznej – wypisano skierowanie z rozpoznaniem powierzchownego urazu podudzia, okłady A. i elewację kończyny. Nie opisano zmian w obrębie podudzia, dolegliwości podawanych przez B. S. (1), obrażeń zewnętrznych, odchyłeń od stanu prawidłowego (dokumentacja lekarska k. 5-14, 91, 651-660; opinia biegłego za zakresu chirurgii urazowej k. 647-650, 687-688, 703-704; opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej k. 748-756; częściowo zeznania B. S. (1) k. 627v-630, 790; zeznania P. B. (1) k. 790v-794).

B. S. (1) po opuszczeniu szpitala udała się do apteki przy ul. (...) a następnie do znajomej prowadzącej w pobliżu zakład fryzjerski, którą poinformowała, że została potrącona, miała obrzękniętą nogę, wspominała, że ma dolegliwości związane z drugim kolaniem i nie będzie mogła chodzić i cierpi. Relację o potrąceniu przedstawiła także przyjaciółce Z. B. (zeznania B. S. (1) k. 627v-630, 790; zeznania J. O. k. 125-126; zeznania Z. B. k. 126v-127).

B. S. (1) zgłaszała się pięciokrotnie do (...) Wojewódzkiego (...) SPZOZ w L. (do dnia 22 kwietnia 2015 r.), także do poradni rehabilitacyjnej w tej placówce oraz do poradni ortopedycznej w Centrum Medycznym (...) w L., gdzie leczenie zakończono w dniu 16 września 2015 r. Odbyła rehabilitację na przełomie września i października 2014 r., kwietnia i maja 2015 r., marca i kwietnia 2016 r. i w październiku 2016 r. Pierwsze wpisy w dokumentacji medycznej o dolegliwościach ze strony stawu kolanowego pochodzą z września i października 2014 r. W badaniach w październiku 2015 r. i styczniu 2016 r. ujawniono krepitacje przy ruchach, co ma zazwyczaj etiologię chorobową. B. S. (1) używała środków opatrunkowych, suplementów, leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych, zastrzyków. Nie ma aktualnie żadnych ograniczeń funkcji kolana lewego, ograniczenia ruchomości i dolegliwości, które zgodnie z dokumentacją medyczną trwały do 30 października 2015 r. (dokumentacja lekarska k. 5-14, 89-91v, 651-660; opinia biegłego za zakresu chirurgii urazowej k. 647-650, 687-688, 703-704; opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej k. 748-756; zeznania B. S. (1) k. 627v-630, 790).

B. S. (1) kilkakrotnie dzwoniła do P. B. (1), jeśli nie odbierał, oddzwaniał. W trakcie rozmów telefonicznych prosiła go o pieniądze na rehabilitację i zastrzyki. Przyszła także do kancelarii, gdzie rozmawiała także z P. B. (2), który poddał

w wątpliwość jej roszczenia, czym poczuła się urażona (częściowo zeznania B. S. (1) k. 627v-630, 790; zeznania P. B. (1) k. 790v-794; zeznania B. S. (2) k. 611v-612v; zeznania P. B. (2) k. 182-183v; zeznania A. W. k. 183v-184v).

Jakkolwiek stanowiska stron w całym toku procesu pozostały różne, to jednak część okoliczności faktycznych o ważkim znaczeniu dla rozstrzygnięcia (incydent w dniu 20 sierpnia 2014 r., zakończony odwiezieniem powódki do szpitala, przebieg jej leczenia, miejsce zajścia i obecność w nim poszczególnych osób, stan techniczny pojazdu N. (...)), nie była sporna. Rozbieżność zapatrywań przeciwników procesowych sprowadzała się do odmiennego zapatrywania co zasadności powództwa i tego, czy doszło do uderzenia samochodem przez pozwanego lewego kolana powódki. Okoliczności sprawy co do przebiegu wizyt, leczenia i rehabilitacji powódki oraz wyposażenia pojazdu zostały potwierdzone zgromadzonymi w sprawie dowodami nieosobowymi w postaci bezsprzecznie prawdziwych, autentycznych i rzetelnych złożonych do akt sprawy dokumentów powołanych przy ustalaniu stanu faktycznego. Okoliczności zdarzenia, w tym brak uderzenia pojazdem prowadzonym przez pozwanego w ciało powódki i sprawność systemu zabezpieczeń w samochodzie o nr rejestracyjnym (...) zostały ustalone w oparciu o treść zeznań P. B. (1) (k. 790v-794) i świadka B. S. (2) (k. 611v-612v) a także świadków P. B. (2) (k. 182-183v) i A. W. (k. 183v-184v), które w całości zostały obdarzone walorem wiarygodności. Ich depozycje są kategoryczne, zbieżne, jasne i spójne. Pozwany nie tylko z całą stanowczością wykluczył uderzenie powódki częścią pojazdu, ale i przedstawił, co potwierdzili również świadkowie, fakty świadczące o braku możliwości kontaktu z powódką: wyposażenie samochodu w system czujników – sonary cofania, czujniki parkowania, pięć kamer zewnętrznych, przy każdym lusterku, z każdej strony pojazdu i nad tablicą rejestracyjną z tyłu, monitory odzwierciedlające obraz z kamer, monitorujący sytuację wokół całego samochodu system S. S. (ostrzeżenie o pojeździe w martwym polu, ostrzeżenie o niezamierzonej zmianie pasa ruchu, ostrzeżenie o poruszających się obiektach). Skoro zaawansowane elementy technologiczne zabezpieczające auto przed zderzeniem były w nim zamontowane i sprawne, w sytuacji, gdy samochód był w ruchu a ujawniły one przeszkodę lub ruch w jego obrębie - wydawały sygnał dźwiękowy a samochód się zatrzymywał. Gdyby B. S. (1) w trakcie manewru cofania znalazła się przy samochodzie, wskutek działania czujników wydałby on sygnał dźwiękowy a pojazd automatycznie zatrzymałby się. Byłaby ponadto widoczna w monitorach transmitujących obraz wokół samochodu, co nie miało miejsca. Uznania za polegające na prawdzie zeznań pozwanego nie przekreśla fakt, że nie zadzwonił on na Policję i po karetkę pogotowia a zawiózł B. S. (1) na (...). Skoro powódka tego nie żądała, nie miało miejsce żadne zdarzenie, mające znamiona przestępstwa czy wykroczenia drogowego, nie było niezbędne wzywanie na miejsce zdarzenia organów ścigania. Zainicjowanie interwencji Policji pozwoliłoby na ustalenie wersji zdarzeń, być może zabezpieczenie ewentualnych dowodów materialnych, jednakże jej brak nie może zostać poczytany jako nieracjonalny czy zamierzony i ostatecznie obciąża obie strony, nie można go definiować jako wyrazu chęci uniknięcia odpowiedzialności przez pozwanego. Powódka nie wymagała natychmiastowej pomocy lekarskiej, lecz twierdziła, że doszło, wskutek działania pozwanego, do urazu jej kolana a zatem rozsądne, przez przyzmat ewentualnych roszczeń i zarzutów, było umożliwienie skorzystania przez nią z pomocy lekarskiej, która nie sprowadziła się jednak do ujawnienia obrażeń, w tym złamań czy zwichnięć (po badaniu RTG).

Choć świadkowie, dowód z zeznań których został dopuszczony na wniosek pozwanego, są osobami powiązanymi z nim rodzinnie i służbowo, to jednak kwestia ta sama w sobie nie może przesądzać o poddaniu w wątpliwość ich prawdomówności. Zdarzenie, jak wskazali, nie miało charakteru typowego, w związku z czym, co nie dziwi, rozmawiali na jego temat i analizowali jego przebieg. Przywiązali wagę także do zachowania powódki, naocześnie ocenili stan jej odzieży i kondycję fizyczną, niewskazujące na doznanie jakiegokolwiek urazu. Gdy zważy się, że w trakcie wizyty w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w dniu 20 sierpnia 2014 r., na co zwrócił uwagę także biegły z zakresu medycyny sądowej M. G. (k. 754-755), rozpoznano jedynie powierzchowny uraz podudzia, nie stwierdzono, nie opisano i nie utrwalono w dokumentacji medycznej żadnych widocznych obrażeń zewnętrznych oraz odchyłeń od stanu prawidłowego, zgłaszanych przez powódkę dolegliwości (podawanych dopiero we wrześniu i październiku 2014 r.), brak podstaw do odmówienia im wiary i przyjęcia za wiarygodne zeznań B. S. (1) w tej części, w której przekonuje, że została uderzona samochodem kierowanym przez P. B. (1) i wiąże ona stan zdrowia i wszelkie dolegliwości z takim uderzeniem. Znamienne bowiem, że jej oświadczenia co do opisu zajścia i jego rzekomych skutków nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Wszelkie informacje podane przez świadków J. O. i Z. B. pochodzą z relacji powódki. Podobnie zapisy o przyczynie leczenia – każdorazowo powtarzany w dokumentacji

medycznej zapis o potrąceniu w dniu 20 sierpnia 2014 r. i doznaniu urazu lewego kolana pochodzi wyłącznie z wywiadu a więc oświadczeń powódki, nie został obiektywnie ustalony ani fakt, ani związek notowanego przez B. S. (1) schorzenia z uderzeniem przez pojazd pozwanego. Na brak możliwości ustalenia takiego związku ze zgromadzonym w aktach sprawy materiałem dowodowym, zwłaszcza nieosobowym, wskazali w swoich opiniach biegli z zakresu ruchu drogowego, techniki samochodowej – ekspertyzy i rekonstrukcji wypadków drogowych P. K. (k. 734-745) i biegły z zakresu medycyny sądowej M. G. (k. 748-756), który dodatkowo podkreślił, że pierwsze wpisy w dokumentacji medycznej o dolegliwościach ze strony stawu kolanowego pochodzą z września i października 2014 r. a w badaniach w październiku 2015 r. i styczniu 2016 r. ujawniono krepitacje przy ruchach, co ma zazwyczaj etiologię chorobową. Argumentacje biegłych, dysponujących fachową wiedzą i doświadczeniem, są spójne, czytelne i logiczne, wnioski zostały sformułowane w sposób kategoriyczny. Ich konkluzje i ustalenia nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron. Przekonania o możliwości przyjęcia wymienionych opinii za podstawę rozstrzygnięcia nie niweczy treść opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowo - ortopedycznej J. S. (k. 254-259), sporządzona po badaniu powódki, zapoznaniu się z aktami sprawy i dokumentacją medyczną, w której zrelacjonował przebieg jej leczenia, ustalił, że powódka nie ma aktualnie żadnych ograniczeń funkcji kolana lewego, ograniczenia ruchomości i dolegliwości, które zgodnie z dokumentacją medyczną trwały do 30 października 2015 r. Biegły bowiem wywiódł wprost, że nie jest kompetentny w ocenie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zdarzeniem a obrażeniami ciała powódki – kompetentny do takiej oceny jest lekarz medycyny sądowej. Powołując się na pochodzenie schorzenia powódki biegły chirurg urazowy swoje spostrzeżenia oparł wyłącznie na zapisach w dokumentacji medycznej – jak już wskazano, pochodzącej wyłącznie z uzyskanego od niej wywiadu, niepopartej stwierdzeniem obrażeń. Takie założenie, będące skutkiem wyłącznie wypowiedzi powódki, nie zaś czynności i badań medycznych, nie mogło stanowić kanwy dla ustaleń faktycznych.

Informacja dotycząca postępowań, które miałyby toczyć się z powództwa B. S. (1) nie miała dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia (art. 227 k.p.c.), dlatego wniosek dowodowy pozwanego o zwrócenie się do sądów o jej udzielenie - jak w pkt 7 odpowiedzi na pozew musiał zostać oddalony.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2).

Stosownie do art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch mechanicznego środka komunikacji, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za która nie ponosi odpowiedzialności. Warunkami odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie ryzyka są: ruch mechanicznego środka komunikacji, szkoda i adekwatny związek przyczynowy pomiędzy nimi.

Dla ustalenia odpowiedzialności P. B. (1) a następnie zależnej od niej możliwości dochodzenia zadośćuczynienia i odszkodowania, wprawdzie nie jest niezbędne ustalenie winy po jego stronie (czy to umyślnej, czy to nieumyślnej), lecz wystąpienia szkody i związku przyczynowego, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c., pomiędzy nią a ruchem posiadanego przezeń pojazdu.

Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia szkody. Użyte w art. 361 § 2 k.c., sformułowanie odnosi się do szkody podlegającej naprawieniu, a nie do szkody w ogólności. Zgodnie ze stanowiskiem wypracowanym w piśmiennictwie i judykaturze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1957 r., 2 CR 304/57, OSN 1958, nr III, poz. 76, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1963 r., OSNCP 1964, z. 7-8, poz. 128, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1968 r., III PZP 26/68, OSNAPiUS 1969, z. 2, poz. 18) za szkodę uznaje się powstałą bez woli poszkodowanego różnicę między jego stanem majątkowym, a tym stanem, jaki istniałby

gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Szkada polega na stracie, którą poniósł poszkodowany (*damnum emergens*), albo na pozbawieniu go korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*). Stratą jest pomniejszenie majątku poszkodowanego, które może polegać na uszczupleniu aktywów na skutek ich zniszczenia, uszkodzenia, utraty, obniżenia wartości albo na zwiększeniu pasywów przez powstanie nowych zobowiązań lub zwiększenie rozmiaru już istniejących zobowiązań (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1325/00, baza L. – nr (...) czy z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 235/14, baza L. - nr (...)). Stosownie do art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywda, której naprawienia może domagać się podmiot na podstawie art. 445 k.c., stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, wywołany uszkodzeniem ciała, rozstrojem zdrowia, pozbawieniem wolności lub skłonieniem za pomocą podstępów, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному. Uszczerbki te mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w wyglądzie, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. W judykaturze i doktrynie dość powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu przewyciężenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, lecz także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSN 1974, z. 9, poz. 145; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, baza LEX - nr 9030, z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, baza LEX - nr (...), z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, baza LEX - nr (...)). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, baza LEX - nr (...), z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, baza LEX - nr (...), z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, z. 5, poz. 81, z dnia 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, z. 11, poz. 210).

Szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. obejmuje wszelkie negatywne skutki w majątku poszkodowanego, które stanowią normalne następstwa zdarzenia sprawczego (art. 361 § 1 k.c.). Za normalne następstwo pewnego zdarzenia można uznać także inne zdarzenie, które w danym układzie stosunków, wedle zasad doświadczenia życiowego i wiedzy występuje jako typowe. Przesądzenie związku przyczynowego pomiędzy dwoma faktami jest stwierdzeniem, że według empirycznie poznanych praw przyrody drugi fakt jest skutkiem pierwszego. Ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta nie tylko na dokładnym wyjaśnieniu całokształtu okoliczności sprawy, zasadach doświadczenia życiowego, ale też, gdy jest taka potrzeba, na wiedzy naukowej, specjalnej. W przypadku badania istnienia adekwatnego związku przyczynowego między stanem identyfikowanym jako szkoda, a zdarzeniem, które ją miało spowodować przybierającym postać zaniechania, przeprowadzenie testu *conditio sine qua non* polega na ocenie, czy według zasad wiedzy i doświadczenia życiowego i z jak dużym prawdopodobieństwem ukształtowałyby się stosunki faktyczne, gdyby zaniechane działanie zostało podjęte (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2019 r., IV CSK 594/17, baza L. – nr (...)). Odpowiedzialność deliktowa dotyczy tylko normalnych następstw działania lub zaniechania, które można zakwalifikować jako obiektywnie nieprawidłowe. Dla stwierdzenia istnienia związku przyczynowego nie wystarcza jakiegokolwiek powiązanie przyczynowe między zachowaniem zobowiązanego a powstaniem szkody. Konieczność badania „normalności” związku przyczynowego, jako przesłanki odpowiedzialności z 361 § 1 k.c., występuje jednak tylko wówczas, gdy między badanymi zjawiskami w ogóle istnieje obiektywny związek przyczynowy. Jeżeli badany skutek nastąpiłby również mimo braku zdarzenia wskazanego jako jego przyczyna, nie można uznać istnienia związku przyczynowego między tymi zdarzeniami. W takiej sytuacji na skutek nieistnienia związku przyczynowego, w ogóle nie powstaje odpowiedzialność odszkodowawcza (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00, baza L. - nr (...), z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, baza L. - nr (...) i z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 18/08, baza L. - nr (...)).

Wobec ujawnionych faktów sprawy na jej gruncie nie zostały spełnione elementy odpowiedzialności odszkodowawczej.

Mimo przeświadczenia powódki o przebiegu i skutkach zdarzenia z dnia 20 sierpnia 2014 r., w toku procesu nie został przez nią udowodniony związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zachowaniem pozwanego polegającym na nieprawidłowym wykonaniu manewru cofania a urazie kolana, opisywanym dnia 20 sierpnia 2014 r. jako powierzchowny uraz podudzia (według kodu (...) - S80), po miesiącach jako stłuczenie czy nawet skręcenie stawu kolanowego, zdiagnozowanego przez opiniującego w sprawę biegłego z zakresu chirurgii urazowej jako stłuczenie kolana lewego. Biegły z zakresu ruchu drogowego, techniki samochodowej – ekspertyzy i rekonstrukcji wypadków drogowych oraz biegły z zakresu medycyny sądowej, o czym już wspomniano, nie mogli stwierdzić ani wykluczyć zaistnienia takiego zdarzenia, jego niewystąpienie wynika z wiarygodnych dowodów osobowych. Brak stwierdzonych obrażeń, odchyłeń od stanu prawidłowego i zgłaszanych dolegliwości w dniu 20 sierpnia 2014 r., utrwalonych w dokumentacji medycznej ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, brak podstaw, jak wskazał biegły z zakresu medycyny sądowej, by twierdzić, że dnia 20 sierpnia 2014 r. B. S. (1) doznała uszkodzenia ciała, wskutek potrącenia. Nie można pominąć faktu, iż z dokumentacji i zaświadczeń lekarskich wywieść można jedynie związek z przedmiotowym incydentem opisanym lekarzom przez samą powódkę, podobnie rozpoznania stanowiły wypadkową wywiadu lekarskiego i jej subiektywnych oświadczeń a w dniu zajścia nie stwierdzono u niej żadnych uchwytnych obrażeń, ani obiektywnych objawów pourazowego rozstroju zdrowia. Biegły z zakresu medycyny sądowej uwypuklił, że pierwsze wpisy o dolegliwości ze strony stawu kolanowego obejmują wpisy z okresu dwóch miesięcy po zdarzeniu, stwierdzona w 2015 r. i 2016 r. krepitacja przy ruchach ma zazwyczaj etiologie chorobową. Nie sposób wykluczyć zatem, że stan i dolegliwości powódki pozostają z korelacji z innymi zdarzeniami i jednostkami chorobowymi. Nawet przy bardzo dobrym stanie zdrowia w wieku powódki z natury rzeczy mogły istnieć stany zwyrodnieniowe i niewydolność bólowo-funkcjonalna a, jak wynika z pozostałej dokumentacji lekarskiej i jej depozycji, cierpiała ona inne choroby współistniejące.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. O rodzaju i zakresie roszczenia decyduje powód a ciężar udowodnienia twierdzeń spoczywa na tej stronie, która je zgłasza. Przepis art. 6 k.c., ustanawiający regułę rozkładu ciężaru dowodu, pozwala sądowi rozstrzygnąć sprawę w razie braku podstaw do stwierdzenia, czy istotny dla rozstrzygnięcia sprawy fakt miał miejsce. Sąd orzeka wówczas na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar udowodnienia faktu, z którego wywodziła skutki prawne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2019 r., V CSK 486/18, baza L. - nr (...)). Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, baza L. - nr (...)).

B. S. (1) nie wykazała związku pomiędzy zachowaniem pozwanego związanym z ruchem pojazdu a następstwami obejmującymi stan jej zdrowia w postaci urazu lewego kolana a przeciwne wynika z dowodów przeprowadzonych na wniosek pozwanego. Nie wykazała także – w żaden sposób i żadnym dowodem - szkody w swoim mieniu i związku pomiędzy zajściem z dnia 20 sierpnia 2014 r. a nią. Nie zaprezentowała dowodów świadczących o zakupie leków łagodzących dolegliwości czy wysokości kosztów poniesionych w związku z leczeniem. W tym stanie rzeczy powództwo nie mogło zostać uwzględnione w żadnej części i zostało w całości oddalone – brak było podstaw do przyjęcia, że pozwany ponosi odpowiedzialność za uszczerbek na zdrowiu powódki a tym samym winien odpowiadać za skutki w postaci jego dolegliwości bólowych, ograniczenia ruchu i konieczność zapłaty za leki, środki opatrunkowe czy lecznicze, rehabilitację i dojazdy taksówką.

Zgodnie z brzmieniem art. 108 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Przepis art. 98 § 1 k.p.c. statuuje natomiast ogólną regułę odpowiedzialności za wynik procesu, według której strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu, którymi są koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Ocena, czy i w jakim stopniu

strona wygrała lub przegrała sprawę, powinna być dokonana przez porównanie roszczeń dochodzonych z ostatecznie uwzględnionymi.

Wobec oddalenia w całości żądania powódki uznać należy, że pozwany wygrał niniejszy proces. Tym samym powódka jest zobowiązana zwrócić poniesione przez niego koszty procesu, o których zasądzenie, stosownie do treści art. 109 § 1 k.p.c., wniósł jego pełnomocnik procesowy. Zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata (radcę prawnego) zalicza się wynagrodzenie, nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata (radcy prawnego), koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Na wydatki pozwanego w łącznej wysokości 4617 zł złożyły się:

- a. opłata reprezentującego go adwokata, równa stawce minimalnej, zależnej od wartości przedmiotu sporu i uwzględniająca niezbędny nakład pracy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, rodzaj i zawilość sprawy w wysokości 3600 zł (ustalona na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.);
- b. opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł (załącznik do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej, tekst jednolity: Dz.U. z 2019 r., poz. 1000, w części IV);
- c. kwota zaliczki w wysokości 1000 zł na poczet wynagrodzenia biegłych z zakresu ruchu drogowego, techniki samochodowej – ekspertyzy i rekonstrukcji wypadków drogowych oraz medycyny sądowej.

W oparciu o art. 107 k.p.c. oddalono wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu. Wspomniany przepis nie obliguje sądu do zasądzenia kosztów interwenienta w każdym przypadku, w którym istnieją podstawy do obciążenia kosztami przeciwnika procesowego a przyznanie interwenientowi kosztów interwencji uzależnione jest od oceny, czy jego przystąpienie do procesu połączone było z rzeczywistą potrzebą obrony jego interesów (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 19 kwietnia 2018 r., I ACa 1160/17, baza L. - nr (...)). Czynności interwenienta były pomniejsze, nie przyczyniły się w żaden sposób do wyjaśnienia sprawy, dlatego brak było podstaw dla obciążania powódki adekwatnymi do przegrania przez nią procesu poniesionymi przez niego kosztami w postaci opłaty reprezentującego go pełnomocnika, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i sądowej od interwencji ubocznej. Wprawdzie jego pełnomocnik stawił się na rozprawę, jednakże, także w pismach procesowych (nie w pełni zresztą precyzyjnych i składanych z zachowaniem warunków formalnych) nie formułował innych wniosków czy też, aniżeli pozwany, powielał jego wnioski formalne i dowodowe, nie odnosił się do sporządzonych opinii biegłych, nie wykazywał żadnej dodatkowej inicjatywy.

Po myśli art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 r., poz. 755 ze zm.) nieuiszczonymi wydatkami, poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa, sprowadzającymi się do części wynagrodzeń biegłych, powinna zostać obciążona powódka, która przegrała proces. Odstąpiono jednak od obciążania nimi B. S. (1) – nie deklaruje ona majątku poza udziałem w zajmowanym przez nią mieszkaniu, ma 71 lat, uzyskuje emeryturę, przeżyła leczenie onkologiczne.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Rejonowy orzekł jak w wyroku.